

Włodzimierz I. Lenin

Władza radziecka a sytuacja kobiety

**Samokształceniowe Koło Filozofii Marksistowskiej
WARSZAWA 2008**

Artykuł Włodzimierza Iljicza Lenina „Władza radziecka a sytuacja kobiety” ukazał się z podpisem N. Lenin w gazecie „Prawda” nr 249 z 6 listopada 1919 r.

Podstawa niniejszego wydania: Włodzimierz Lenin, „Dzieła wszystkie”, tom 39, wyd. Książka i Wiedza, Warszawa 1988.

Druga rocznica władzy radzieckiej zmusza nas do tego, abyśmy rzucili ogólne spojrzenie na to, co zostało dokonane w ciągu tego czasu, i do zastanowienia się nad znaczeniem i celem przeprowadzonego przewrotu.

Burżuazja i jej zwolennicy oskarżają nas o pogwałcenie demokracji. My twierdzimy, że przewrót radziecki był niebywałym w świecie bodźcem rozwoju demokracji zarówno w głąb, jak i wszerz, i to demokracji właśnie dla mas pracujących i uciskanych przez kapitalizm – a zatem demokracji dla ogromnej większości ludu, a zatem demokracji socjalistycznej (dla ludzi pracy), w odróżnieniu od demokracji burżuazyjnej (dla wyzyskiwaczy, dla kapitalistów, dla bogaczy).

Kto ma rację?

Zastanović się dobrze nad tym zagadnieniem, głębiej je przemyśleć – to znaczy uwzględnić doświadczenia dwóch lat i lepiej przygotować się do dalszego wzbogacania tych doświadczeń.

Sytuacja kobiety jest nadzwyczaj wymowną ilustracją różnicy między demokracją burżuazyjną a socjalistyczną, daje nadzwyczaj wymowną odpowiedź na postawione pytanie.

W republice burżuazyjnej (tzn. tam, gdzie istnieje prywatna własność ziemi, fabryk, zakładów przemysłowych, akcji itd.), choćby to była republika najbardziej demokratyczna, sytuacja kobiety *nigdzie w świecie, w żadnym, nawet najbardziej przodującym kraju*, nie była całkowicie równoprawna. I dzieje się tak, mimo że od czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej (burżuazyjno-demokratycznej) minęło już przeszło 1¼ wieku.

Demokracja burżuazyjna obiecuje w słowach równość i wolność. W rzeczywistości żadna, nawet najbardziej przodująca republika burżuazyjna *nie dała* żeńskiej połowie rodzaju ludzkiego ani całkowitej prawnej równości z mężczyzną, ani wolności od kurateli i ucisku mężczyzny.

Demokracja burżuazyjna jest demokracją szumnych frazesów, uroczystych słów, pięknie brzmiących obietnic, gromkich haseł *wolności i równości*, w rzeczywistości zaś osłania brak wolności i równości kobiety, brak wolności i równości ludzi pracy i wyzyskiwanych.

Demokracja radziecka, czyli socjalistyczna, odrzuca precz szumne, ale kłamliwe słowa, wypowiada nieubłaganą wojnę obłudzie „demokratów”, obszarników, kapitalistów, czy też sytych chłopów, którzy bogacą się na spekulacyjnej sprzedaży nadwyżek zboża głodnym robotnikom.

Precz z tym nikczemnym kłamstwem! Nie może być, nie ma i nie będzie „równości” między uciskanymi i uciskającymi, między wyzyskiwanymi i wyzyskiwaczami. Nie może być, nie ma i nie będzie prawdziwej „wolności”, dopóki kobieta nie będzie wolna od przywilejów, jakie prawo przyznaje mężczyźnie, dopóki robotnik nie będzie wolny od jarzma kapitału, a pracujący chłop – od jarzma kapitalisty, obszarnika, kupca.

Niechaj kłamcy i obłudnicy, zakute łby i ślepcy, burżuazja i ich zwolennicy oszukują lud, prawiać o wolności w ogóle, o równości w ogóle, o demokracji w ogóle.

A my mówimy robotnikom i chłopom: zrywajcie maskę z tych kłamców, otwierajcie oczy tym ślepcom. Pytajcie:

- Równość jakiej płci z jaką płcią?
- Jakiego narodu z jakim narodem?
- *Jakiej klasy z jaką klasą?*
- Wolność od jakiego jarzma, czyli od jarzma jakiej klasy? Wolność dla jakiej klasy?

Kto mówi o polityce, demokracji, o wolności, o równości, o socjalizmie, nie *stawiając* tych pytań, nie wysuwając ich na pierwszy plan, nie walcząc z ich ukrywaniem, przemilczaniem, tuszowaniem – jest najgorszym wrogiem ludzi pracy, wilkiem w owczej skórze, najbardziej zawziętym przeciwnikiem robotników i chłopów, sługą obszarników, carów, kapitalistów.

W ciągu dwu lat władza radziecka w jednym z najbardziej zacofanych krajów Europy uczyniła dla wyzwolenia kobiety, dla zrównania jej z „silną” płcią tyle, ile w ciągu 130 lat nie uczyniły wszystkie razem wzięte przodujące, oświecone, „demokratyczne” republiki całego świata.

Oświata, kultura, cywilizacja, wolność – wszystkie te szumne słowa kojarzą się we wszystkich kapitalistycznych, burżuazyjnych republikach świata z niesłychanie podłymi, odrażającymi i wstrętnymi, bestialskimi i brutalnymi ustawami o nierówności kobiety na mocy ustaw o prawie małżeńskim i o rozwodzie, o nierówności między dzieckiem nieślubnym i dzieckiem „z prawego łoża”, o przywilejach mężczyzny, o poniżaniu i upokarzaniu kobiet.

Jarzmo kapitału, ucisk „świętej własności prywatnej”, despotyzm mieszczańskiej tępoty, chciwości drobnego właściciela – oto co sprawiło, że nawet najbardziej demokratyczne republiki burżuazyjne nie ośmieliły się targnąć na te wstrętne i nikczemne ustawy.

Republika Radziecka, republika robotników i chłopów, zmiotła te ustawy natychmiast, nie pozostawiła kamienia na kamieniu z owego gmachu burżuazyjnego kłamstwa i burżuazyjnej obłudy.

Precz z tym kłamstwem! Precz z kłamcami, którzy prawią o wolności i równości *dla wszystkich*, dopóki istnieje uciskana płeć, dopóki istnieją uciskające klasy, dopóki istnieje prywatna własność kapitału, prywatna własność akcji, dopóki są ludzie syści, mający nadwyżki zboża i w ten sposób ujarzmiający głodnych. Nie wolność dla wszystkich, nie równość dla wszystkich, ale *walka* z ciemieżcami i wyzyskiwaczami, *zlikwidowanie możliwości* uciskania i wyzyskiwania. Oto nasze hasło!

Wolność i równość dla uciskanej płci!

Wolność i równość dla robotnika, dla pracującego chłopca!

Walka z ciemieżcami, walka z kapitalistami, walka z kułakiem spekulantem!

Oto nasze hasło bojowe, oto nasza proletariacka prawda, prawda walki z kapitałem, prawda, którą rzuciliśmy w twarz światu kapitału z jego ckliwymi, obłudnymi, napszonymi frazesami o wolności i o równości *w ogóle*, o wolności i o równości *dla wszystkich*.

I właśnie dlatego, że zerwaliśmy maskę tej obłudy, że z rewolucyjną energią urzeczywistniamy wolność i równość dla uciskanych i dla ludzi pracy wbrew ciemieżcom, wbrew kapitalistom, wbrew kułakom – właśnie dlatego robotnicy całego świata tak wysoko cenią władzę radziecką.

Właśnie dlatego w dniu drugiej rocznicy władzy radzieckiej we wszystkich krajach świata sympatia mas robotniczych, sympatia uciskanych i wyzyskiwanych jest po naszej stronie.

Właśnie dlatego w dniu drugiej rocznicy władzy radzieckiej – mimo głodu i chłodu, mimo wszystkich naszych cierpień, wywołanych najazdem imperialistów na Rosyjską Republikę Radziecką – jesteśmy pełni niezłomnej wiary w słuszność naszej sprawy, niezłomnej wiary w nieuniknione zwycięstwo władzy radzieckiej na całym świecie.